



Wspaniały Boży umysł

Introspekcja

Jeszcze bowiem nie ma słowa na języku moim,
a Ty, Panie, już znasz je całe – Ps. 139:4.

Słowa Dawida wprowadzają nas w jeden z najbardziej prywatnych Psalmów w całym ich zbiorze: „Ty, Panie, znasz dokładnie każdą część mojego życia i myśli; przeszłość, przyszłość, teraźniejszość, chociaż taka świadomość przekracza ludzkie pojmowanie. Zawsze i wszędzie jesteś blisko. Twoja bliskość nie zna granic. Nie ma takiej wysokości ani głębokości ludzkiego doświadczenia, które byłoby poza Twoim zrozumieniem. Wszystko, co mam pochodzi od Ciebie. Jesteś powodem i siłą sprawczą mojego wzrostu, dzięki Tobie Twe myśli stają się częścią mnie. Kompleksowość Twoich myśli wykracza poza moją wyobraźnię. To one mnie prowadzą, nie do mnie samego, ale do Ciebie, do Twojej obecności, opieki i miłości. Jakie zło może ostać się w Twojej obecności? Będzie uciekać przed Tobą, a więc przed tymi wszystkimi, których trzymasz przy sobie. Niech ta bliskość obnaży i wykorzeni wszelki błąd, abym mógł zawsze chodzić z Tobą”.

Ta skondensowana parafraza Psalmu 139 wyraża cud Bożej opieki nad każdym członkiem Jego ludu. Jest to szczere wyznanie zaskoczenia i podziwu, jaki wywołuje w nas prawda i poznanie Bożych tajemnic.

Mamy zatem do czynienia z tajemnicą: „dlaczego”? Dlaczego, Panie, jesteś zainteresowany taką bezwartościową bryłą gliny? Kim ja jestem, Panie? A kim są ci Twoi ludzie? Czego możemy żądać od Bożej miłości? Jesteśmy tu tylko dlatego, że nas stworzyłeś, Panie. Jesteśmy tym, czym jesteśmy, ponieważ nas takimi stworzyłeś. Jesteśmy w Twojej obecności, ponieważ taki był Twój zamysł. Jeśli usta należały do Dawida, to słowa były z ducha świętego. Ich pełne zrozumienie wymaga obecności tego samego ducha Bożego w sercach czytelników.

Ten Psalm obejmuje piękną melodię ojcowskiej miłości i troski, bliskość Boga i Jego zrozumienie każdego kroku na naszej drodze. Znajdują się tam odpowiedzi na pytania, których zadanie wydaje się nam niewłaściwe. Jak blisko jesteś Panie? Czy naprawdę tak bardzo Ci na mnie zależy? Czy rzeczywiście sam przewidujesz moje myśli i moje reakcje na różne okoliczności? Jesteś jak ojciec litujący się nad swymi dziećmi, rozumiesz każdą potrzebę, jesteś zawsze gotowy, aby pocieszyć i objąć; czy rzeczywiście Twoja miłość tak bardzo mnie otacza,

Panie? Psalm odpowiada na te pytania bardziej pozytywnie, niż mogliśmy o to prosić. Czy matka może zapomnieć o swoim niemowlęciu? Jednak Ja nie zapomnę o tobie (Izaj. 49:15). Połowa nie została powiedziana!

Ten wielki cud Bożego zaangażowania w życie najpokorniejszych świętych otwiera ogromne skarby niebiańskiej prawdy. Jest to niesamowita równowaga między Bożą suwerennością, a ludzką wolną wolą; bezmiar królestwa, w którym mieszka Bóg i Jego nieograniczona świadomość wszystkich przyszłych rzeczy, jak gdyby już należały one do przeszłości; nieunikniona obecność Tego, w którym każdy z nas żyje i porusza się; niezgłębiona tajemnica wszechobecności ducha Bożego. Te wielkie tematy zajmują trzy pierwsze, sześciowersowe części tego Psalmu. Ostatni z tych fragmentów zakończony jest opisem odrazy autora względem wszystkiego, co odważyłby się przeciwstawić tak cudownej istocie. Opisy tych prawd zadziwiają ludzki umysł i skłaniają do głębszych rozmyślań.

Głębokie rzeczy Boże mogą być rozważane tylko wówczas, gdy wykażemy postawę pełną uwielbienia i modlitwy. Jak wiemy, sposób postępowania naszego Stwórcy w doskonały sposób wiąże się z cechami Jego charakteru i umysłu. Dlatego z tym większą ufnością oczekujemy dnia, gdy wszystkie tajemnice zostaną objawione dzieciom Bożym. Zanim jednak ta chwila nastąpi, najwyższą formą uwielbienia, jaka możemy okazać naszemu pełnemu miłości Ojcu, jest doskonałe zaufanie.

Nasza wola

Temat ten – na podobieństwo barwnego obrazu utkane go na krosnach – jest plastycznie przedstawiony w Piśmie Świętym. Nici złote mieszają się z innymi, o różnych kolorach i złożoności. Rezultatem jest pełen blasku pokaz Boskiej mądrości i umiejętności. Te różnorodne nici wyobrażają miliardy ludzkich umysłów, które obdarzone zostały wolną wolą. Złota nić przedstawia władcą wolę Boga i Jego zdolność osiągnięcia zamierzonych celów, przy jednoczesnym zachowaniu doskonałej harmonii z każdą inną nicią.

Ciągle czekamy na wypełnienie się tego wielkiego planu Bożego: (1) doprowadzenie do uległości i posłuszeństwa Chrystusowi każdej myśli, (2) przyozdobienia każdej z nich złotą nicią, (3) złączenie każdej nici w wiecznym związku z doskonałą wolą Bożą.

Proces tkania każdej ludzkiej woli z wolą jego Stwórcy i wszystkich niebiańskich zastępów musi być jednym z wielkich cudów Bożego planu. Jest to perspektywa tak



wspaniała, że gdyby nie było to opisane w Słowie Bożym, byłoby niemożliwością wymyślenie czegoś równie śmiałego: powszechnej harmonii wśród miliardów wolnych umysłów. „Tajemnicę woli swojej, aby z nastaniem pełni czasów wykonać ją i w Chrystusie połączyć w jedną całość wszystko, i to, co jest na niebiosach, i to, co jest na ziemi w nim” (Efez. 1:10). Jakież to wyzwanie dla Boskiej mądrości, cierpliwości i umiejętności!

Pięć części

Żydowski komentatorzy dzielą Psalm na pięć części, z których każda odpowiada poszczególnym księgom Mojżeszowym. Psalm numer jeden, pierwszy z zestawu odpowiadającego „Księdze Rodzaju”, ilustruje stan słodkiej harmonii ze Stwórcą i szczęścia wynikającego z chodzenia z Bogiem. Kojarzy się nam to z doskonałością Edenu. Bóg wiedział, że etap ludzkiej niewinności wkrótce minie, w związku z czym w Psalmie drugim możemy zobaczyć buntowniczą naturę stworzenia, starającego się zerwać więzy łączące go z Ojcem (Ps. 2:3). Ten krzyk utrzymuje się do dnia dzisiejszego. Thomas Huxley, żarliwy obrońca darwinizmu, wielokrotnie podkreślał jak istotne było dla niego uwolnienie się od wszelkich moralnych zobowiązań wobec Boga. Jednak Pan śmieje się z ludzkich osiągnięć i wieży, jaką ludzie budują, aby sięgnąć nieba i zawładnąć boskim tronem. Boski plan pozwala na istnienie tych długich wieków ludzkiego buntu, ze wszystkimi jego smutnymi konsekwencjami.

Porównania do relacji międzyludzkich są jednym ze sposobów, w jaki przekazywana jest nam Boża myśl. Każdy rodzic wie, że w miarę, jak dziecko będzie uświadamiać sobie swą wolną wolę, prędzej czy później pojawi się jakiś stopień konfliktu. Potrzeba wiele mądrości aby poradzić sobie z taką sytuacją i osiągnąć pożądany rezultat. Mądrość jest czymś, czego nasz Stwórca posiadał pod dostatkiem, ponieważ On jest jej źródłem. W tym miejscu wspomnieć można o radzie, jaką przekazał pewien znany specjalista zajmujący się rozwojem dzieci. Warto przedstawić dziecku dwie opcje do wyboru, z których każda będzie zgodna z celami zamierzonymi przez rodziców. W przypadku ludzkości, wybór polegał na posłuszeństwie albo buncie. Wybrana została druga droga, prowadząca do katastrofalnych skutków. Ale Bóg to przewiedział i w swojej mądrości pozwolił, aby marnotrawny syn porzucił dom swego ojca i spędził życie w samozadowoleniu. Mimo to, przypowieść ta kończy się szczęśliwie, tak jak będzie to w przypadku ludzi. Nie stanie się tak w wyniku przymusu, ale dzięki dyscyplinie i bolesnemu doświadczeniu. To właśnie jest przykład Boskiej władzy, która bez naruszania ludzkiego wolnego wyboru sprawi, że wszystko osiągnie Jego zamierzony cel, a pełen miłości plan zostanie zrealizowany.

W księgi twoje wszystkie członki moje wpisane są (Ps. 139:16)

Możemy nazwać tę księgę „Boska anatomia” albo „DNA”. Naukowcy nazywają to kwasem deoksyrybonukleinowym. DNA jest największą cząsteczką w komórce, choć sama komórka nie jest widoczna bez użycia mikroskopu. Po rozwinięciu, cząsteczka DNA człowieka ma niemal 2 metry długości. Gdyby rozwinąć cząsteczkę DNA zawartą w każdej komórce ludzkiego organizmu, ich łączna długość pokryłaby ponad czterysta razy odległość Ziemi od słońca! Każda komórka zawiera tak zapisaną księgę. Z teoretycznego punktu widzenia, wystarczyłaby jedna komórka naszego organizmu dla utworzenia klonu nas samych. Jeżeli zatem tak małeńki obiekt jak komórka zawiera informację o budowie całego naszego organizmu, „dlaczego uważacie za rzecz nie do wiary, że Bóg wzbudza umarłych?” (Dz. Ap. 26:8).

Naukowy opis tego faktu używa porównania do słów, zdań, paragrafów i rozdziałów. „W wypowiedziach ustnych lub pisemnych najmniejszą kombinacją liter zdolną przenieść sens jest ‘słowo’. W genetyce, biolodzy molekularni nazywają taką nieredukowalną porcję informacji ‘kodonem’ [słowo codex oznacza książkę]. Cały słownik składa się z trzyliterowych słów, które kierują zmianami wszystkich możliwych kombinacji czterech dostępnych nukleotydów. (...) Do wydania polecenia niezbędne jest wypowiedzenie zdania dobrze ułożonego pod względem gramatycznym, długiego lub krótkiego, które nie może być skrócone bez zatracenia jego pierwotnego znaczenia. Każde z tych nieredukowalnych zdań zawiera instrukcję wytwarzania określonego białka. (...) Zdania te są rozdzielone znakami interpunkcji, które wbudowane są w ten sam kod. Niektóre z kodonów są wprowadzone wyłącznie w celu zaznaczenia początku i końca zdania. Ich celem jest zapewnienie, aby w czasie dzielenia informacji nie doszło do pomyłki”.

W toku tego niesamowitego procesu, z jednej, niemal niewidzialnej komórki, rozwija się każdy rodzaj tkanki, kości, mięśni i nerwów, które tworzą nasz organizm. Proces ten opisany jest w wersecie 13 („ukształtowałeś mnie”) oraz w Joba 10:11 („Przyoblekłeś mnie skórą i ciąłem i pospinałeś mnie kośćmi i ścięgnami”).

„Ta dokładna sekwencja jest unikalna dla każdej jednostki, za wyjątkiem bliźniąt, trojaczków, itd. Cząsteczka taka jest bardzo duża: DNA człowieka [Boża księga] zawiera ponad tysiąc milionów nukleotydów”.

Rzeczywiście, jesteśmy „cudownie stworzeni”. W jednym zdaniu Psalmista podsumował ten cud. „Nie zataiła się żadna kość moja przed tobą, chociażem był uczyniony w skrytości, i misternie złożony w niskościach ziemi. Niedoskonały płód ciała mego widziały oczy



twoje; w księgi twoje wszystkie członki moje wpisane są, i dni, w których kształtowane były, gdy jeszcze żadnego z nich nie było”.

Nic dziwnego zatem, że Job nie mógł uwierzyć w to, że cudowny stwórca okazujący tak wiele troski i umiejętności w procesie stworzenia mógłby kiedykolwiek zapomnieć o dziele swych rąk w czasie największej potrzeby (Joba 10:8).

Wstąpmy wyżej

Gdy weźmiemy pod uwagę złożoną ludzką strukturę, możemy podziwiać nie tylko wielkość naszego Boga, ale także głębokie skutki duchowe dla każdego z ludu Bożego. Najbardziej niesamowite jest to, że tak wspaniałe stworzenie człowieka, ukoronowanie rzeczywistości materialnej, będzie przewyższone przez zakończenie innego dzieła stworzenia, daleko większego i należącego do innej rzeczywistości – uformowanie Chrystusa, Głowy i Ciała.

Jeśli tak wielkie umiejętności, taka ogromna przenikliwość, takie bogactwo mądrości i planowania, jest wyeksponowane w utworzeniu ludzkiego ciała, to co dopiero w przypadku Nowego Stworzenia! Czy należałoby wnioskować, że dzieło to jest o wiele bardziej złożone? Gdy weźmiemy pod uwagę bezmiar Boskiego nadzoru i opieki na płaszczyźnie ludzkiej, jest nie do pomyślenia, aby tworzenie nowego umysłu pozostawione było przypadkowym okolicznościom, doświadczeniom i wpływom.

Posługując się analogią dochodzimy do wniosku, że Bóg ma inną księgę, w której zapisana jest sekwencja tworzenia duchowych „enzymów”, błogosławiony proces tworzenia Chrystusa. Czy właśnie nie o tej prawdzie wspomina zapis Rzym 8:28? „A wiemy, że Bóg współdziała we wszystkim ku dobremu z tymi, którzy Boga miłują, to jest z tymi, którzy według postanowienia jego są powołani”.

Dzięki woli Bożej są oni spładzani (Jak. 1:18). Przez wolę Bożą są oni powoływani do życia i formowani. Na każdym etapie tego procesu widoczna jest wola Boża. Każdy, jak Jezus, ich głowa, powstaje do życia aby wykonać mądry i pełen miłości zamysł Boga. „W zwoju księgi napisano o mnie” (Ps. 40:8) – każda obietnica, zamiar i cień tego wszystkiego, zostały zapisane w Bożej pamięci od początku czasu, zgodnie z Jego mądrością, umiejętnościami i mocą.

Anielskie posłanie, skierowane kiedyś do Marii, dziś kierowane jest również i do nas: „I odpowiadając anioł, rzekł jej: Duch Święty zstąpi na ciebie i moc Najwyższego zacięni cię. Dlatego też to, co się narodzi, będzie święte i będzie nazwane Synem Bożym” (Łuk. 1:35). „Jego bowiem dziełem jesteśmy, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków, do których przez-

naczył nas Bóg, abyśmy w nich chodzili” (Efez. 2:10).

W całym procesie rozwoju, płód pozostaje w błogiej nieświadomości niezliczonych kierunków, w których działają enzymy w każdej komórce jego organizmu, w celu wywołania pożądanej reakcji. W przypadku Nowego Stworzenia, reakcje na etapy rozwoju i doświadczeń są zasadniczo kwestią wyboru. Mimo to, istnieje duże podobieństwo tych zasad do sposobu, w jaki duch Boży działa w nas, stymulując wiarę i gorliwość powodując, że uświęcająca moc prawdy tworzy nowy umysł. Niezliczone wiadomości w obietnicach interpretowane są na słowa życia. Każda natchniona przez Boga wiadomość przyczynia się do wzrostu według Boskiego planu.

Niezliczone rzeczy – prowadzenie w doświadczeniach i kształtowanie okoliczności – wpływają na nasze umysły i kształtują kierunek naszego postępowania zgodnie z mądrością Bożą. Jest to proces ciągły, obliczony dokładnie na osiągnięcie wyznaczonego przez Niego celu. W tym Boskim arcydziele widzimy idealne połączenie ludzkiej woli z godną podziwu niebiańską opatrnością.

Doskonała nienawiść

Począwszy od wiersza 19, Psalmista mówi o doskonałej nienawiści do tych, którzy pogardzają tak cennym Bogiem. Pozostałe Psalmi są wołaniem o pomstę nad osobistymi wrogami. Niekiedy Bóg faktycznie kierował Izrael do wojny przeciwko ich wrogom. Na przykład, gdy Izrael osiągnął koniec swej wędrówki po pustyni, Bóg nakazał Mojżeszowi wybić wszystkich mieszkańców Kanaanu. Jak można zharmonizować to polecenie z nakazem Jezusa, aby miłować swoich nieprzyjaciół? Nie może być przecież sprzeczności między Jego świętym, doskonałym umysłem, a mądrością Jego Ojca. W końcu przecież On sam powiedział, że Jego słowa nie pochodzą od Niego, ale od Ojca (Jana 14:10).

Doskonała miłość Boża objawiła się w Jego najcenniejszym darze. Mimo to napisane jest o Nim, że „obrusza się co dzień na niezbożnego” (Ps. 7:12). Każdy otrzyma sposobność poznania i miłowania swego Stworzyciela. Jednak dziś królują ludzie źli i bezbożni. Ich arogancja i prowokacyjne zachowanie woła o pomstę i to właśnie jest przesłaniem wypowiedzi Psalmisty. Cześć Pana jest zagrożona. Ponad dwadzieścia Psalmów wzywa do pokonania i obalenia bezbożnych, w pełnej zgodzie z proroczą wypowiedzią.

Wrogowie ludzkiego szczęścia stoją na drodze do osiągnięcia raj. Grzeszne skłonności w sercach ludzi muszą być usunięte. Każdy musi poddać się władzy sprawiedliwości, zanim sama śmierć zostanie zniszczona. Nasi wrogowie są wewnątrz nas samych, w związku z czym ostatnią prośbą Psalmisty jest wołanie do Boga o wyszukanie i zniszczenie ich a następnie, poprowadzenie nas drogą wieczną. Amen.



„Wysławiam cię za to, że cudownie mnie stworzyłeś. Cudowne są dzieła twoje i duszę moją znasz dokładnie”
(Ps. 139:14).

Holliday Donald